

II AKa 309/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Ewa Plawgo

Sędziowie: SSA - Zbigniew Kapiński

SSO (del.) - Anna Wierciszewska-Chojnowska (spr.)

Protokolant: st. sek. sęd. Łukasz Jachowicz

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2017 r.

sprawy z wniosku E. S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawczyni i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt XII Ko 22/16

I. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 147,60 złotych (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) w tym 23% Vat, tytułem zastępstwa procesowego przed sądem II instancji;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - po rozpoznaniu wniosku E. S. o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania w łącznej kwocie 103 996 złotych oraz zadośćuczynienia w wysokości 1 750 000 złotych z tytułu wykonania wobec niej w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt V K 944/07 środków przymusu w postaci tymczasowego aresztowania oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu – na podstawie art. 552 a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 kwietnia 2016 r.

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 159 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 40 000 złotych tytułem odszkodowania, obie z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddalił wnioski o zadośćuczynienie i odszkodowanie;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 480 złotych plus VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożyli pełnomocnik wnioskodawczyni E. S. oraz prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawczyni zaskarżył wyrok w części dotyczącej ustawowych odsetek za opóźnienie od odszkodowania oraz zadośćuczynienia za okres od dnia powstania szkody i krzywdy do dnia wydania prawomocnego wyroku oraz w zakresie pkt. II tj. o oddaleniu wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie w pozostałym zakresie.

Co do rozstrzygnięcia dotyczącego ustawowych odsetek za opóźnienie pełnomocnik sformułował zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki należą się dopiero od dnia wyrokowania wskazując, że taki pogląd jest właściwy jedynie w sytuacji, gdy dopiero w wyroku dochodzi do ustalenia nieznannej wysokości szkody. W przedmiotowej sprawie – zdaniem skarżącego – wysokość odszkodowania była znana i niekwestionowana już od dnia jej powstania, bo dotyczyła utraconych zarobków. Podniósł również, iż podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie nie uwzględnia kompensacyjnej funkcji odsetek, które muszą rekompensować niemożność korzystania z należnych wnioskodawczyni środków pieniężnych.

W zakresie punktu II zaskarżonego wyroku (oddalającego roszczenie w pozostałym zakresie) pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił temu rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego przyznana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, podczas gdy te okoliczności wskazują, że nie odpowiada ona krzywdzie, której doznała wnioskodawczyni;

- obrazę prawa materialnego tj. art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego przyznana kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia podczas, gdy jest ona niższa niż rzeczywista krzywda doznana przez wnioskodawczynię i nie realizuje ona zasady represyjnej oraz prewencyjno-wychowawczej zadośćuczynienia.

W konkluzji środka odwoławczego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w pełnej wysokości żądanej przez wnioskodawczynię oraz zasądzenie odsetek za opóźnienie od odszkodowania oraz zadośćuczynienia od dnia zdarzenia powodującego szkodę.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 427 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej wysokości zasądzonych zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawczyni.

Na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt. 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, że kwota 159 000 złotych za okres 5 miesięcy tymczasowego aresztowania jest właściwa i adekwatna do doznanej przez wnioskodawczynię krzywdy, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd meriti ustalił nadmiernie wygórowaną wartość rekompensacyjną.

Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej wysokości zasądzonych zadośćuczynienia i orzeczenie na rzecz wnioskodawczyni zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja pełnomocnika wnioskodawczyni, jak i prokuratora nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, że sąd okręgowy w staranny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie, każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddał wszechstronnej ocenie, respektując dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k. z uwzględnieniem każdorazowo wskazań wiedzy, reguł

logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała, aby sąd okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, nie stwierdzono w rozumowaniu tego sądu, przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 k.p.k., luk lub błędów o charakterze faktycznym lub logicznym, które mogłyby skutkować ewentualną zmianą wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni dotyczącego obrazu przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie początku biegu odsetek od odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłych w wykonywaniu środków przymusu w warunkach określonych w art. 552 a § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzut ten nie jest zasadny. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, iż odsetki są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest wymagalna. Wniesienie żądania o odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie przepisów k.p.k. nie oznacza, że z tą chwilą Skarb Państwa popada w zwłokę w zapłacie żądanej sumy pieniężnej. Okoliczność ta nie pozwala bowiem jeszcze Skarbowi Państwa na zaspokojenie roszczenia. Z jednej strony w postępowaniu odszkodowawczym prowadzonym na podstawie przepisów k.p.k. prokurator nie jest stroną, która jako reprezentant Skarbu Państwa mogłaby uznać roszczenie. To dopiero orzeczenie sądu daje poszkodowanemu prawo żądania wypłaty zasądzonej na jego rzecz sumy pieniężnej. Przy czym roszczenie wnioskodawcy o odszkodowanie i zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero z momentem uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego. Dlatego – a jest to pogląd jednolity w orzecznictwie – do czasu wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia ustawowe odsetki nie przysługują. Należą się one tylko za okres opóźnienia świadczenia wymagalnego, rozpoczynający się z chwilą prawomocności orzeczenia sądowego stanowiącego podstawę do zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. II AKa 22/16, LEX nr 2034110., por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., V KRN 475/90, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 52; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 września 2005 r., II AKa 145/05, OSAB 2005/4/47, KZS 2006/3/52, OSA 2006/8/48; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2007 r., II AKa 148/07, KZS 2007/10/60, Prok.i Pr.-wkl. 2008/4/38; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2008 r., II AKa 247/07, OSAŁ 2009/1/9, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Biul.SN 2012/9/12, Biul.PK 2012/4/26.).

Za bezpodstawny i chybiony uznać należało również zarzut pełnomocnika wnioskodawczyni odnoszący się do oddalenia żądania poza zasądzoną kwotę odszkodowania. Przy czym w pierwszej kolejności wyraźnie wskazać należy, iż w petitum środka odwoławczego taki zarzut nie został w ogóle sformułowany. Pojawił się on w uzasadnieniu apelacji (str. 5), w którym pełnomocnik podniósł, iż skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, że E. S. miała duże szanse na zostanie prezesem nowoutworzonej spółki i znana była średnia wysokość zarobków prezesa zarządu (na co miały wskazywać zeznania świadka S. S.) to ustalenie to – zgodnie z zasadą prawdy materialnej – winno doprowadzić do zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni dodatkowo odszkodowania odpowiadającego wysokości utraconych zarobków z tytułu nieobjęcia stanowiska prezesa zarządu nowoutworzonej spółki (jako elementu szkody w postaci *lucrum cessans*).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji kwestia braku awansu wnioskodawczyni została przez Sąd uwzględniona jako jeden z elementów wpływających na wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia. Nie była elementem ustaleń faktycznych odnoszących się do szkody w kontekście tzw. utraconych korzyści, w tym zakresie bowiem wniosek o odszkodowanie takiego żądania nie zawierał. Nadto analiza zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego ograniczona w zasadzie do dość lakonicznych zeznań wnioskodawczyni i świadka S. S. prowadzi do wniosku, iż na podstawie tych dowodów w żaden sposób nieuprawnione byłoby przyjęcie, iż to na skutek zastosowania wobec E. S. tymczasowego aresztowania nie otrzymała ona stanowiska prezesa zarządu w spółce. Z zeznań wnioskodawczyni nie wynika, by w ogóle taka spółka powstała a jeśli tak, to kiedy w tej spółce miałaby ona objąć stanowisko prezesa zarządu i na jakich warunkach. Nie było bowiem żadnych konkretnych rozmów o warunkach jej zatrudnienia, dacie objęcia takiego stanowiska, a tym bardziej o wysokości jej wynagrodzenia. S. S. zeznał wprost, że były jedynie plany stworzenia spółki, w której mogłaby ona objąć stanowisko prezesa zarządu. Potencjalna czy ewentualna możliwość podjęcia określonego zatrudnienia i osiągnięcia z tego tytułu dochodów, nie może stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, iż z pewnością takie zatrudnienie wnioskodawczyni by podjęła, a na przeszkodzie temu stanął fakt tymczasowego aresztowania.

Odnosząc się do okoliczności, które legły u podstaw zasądzenia na rzecz wnioskodawczyni kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy odniósł się do poszczególnych elementów wniosku o odszkodowanie. W tym zakresie dokonał oceny dowodów zgodnie z zasadami art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Stąd brak było jakichkolwiek podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oczekiwanym przez skarżącą.

Odnosząc się z kolei - łącznie do zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni i prokuratora oraz argumentów zawartych w obu apelacjach a dotyczących zadośćuczynienia za krzywdę wynikłych ze stosowania wobec E. S. tymczasowego aresztowania oraz zakazu opuszczania kraju - należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko sądu meriti, iż zasądzona z tego tytułu kwota 159 000 złotych jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. i uwzględnia w sposób właściwy i należyty wszystkie występujące w sprawie okoliczności mające wpływ na ustalenie prawidłowej wysokości zadośćuczynienia.

W orzecznictwie utrwalony został pogląd, że w postępowaniu apelacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc, gdy uwzględniono niewłaściwie lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia; gdy przyznano zadośćuczynienie symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20.12.2006 r., IV KK 291/06, Lex nr 324705, z postanowieniem z dnia 19.10.2010 r., II KK 196/10, Lex nr 612478, z dnia 9.07.2014 r., II KK 166/14, Lex nr 1488900).

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 i 2 k.c. stosowanego posiłkowo w sprawach tej kategorii (a nie art. 448 k.c., który wprost odnosi się do wysokości zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w kontekście art. 24 k.c.) – na co zwrócił również uwagę sąd pierwszej instancji - zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma być „odpowiednie”, a więc w miarę możliwości naprawiające krzywdę wyrządzoną niesłusznym zastosowaniem środków przymusu. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony. Jednak w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak również Sądów Apelacyjnych zostały wypracowane kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego. W pierwszej kolejności wskazuje się, że zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny a zatem winno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Uwzględnić nadto należy czas trwania środka przymusu, jak i stopień jego uciążliwości, a więc dolegliwości fizyczne i przeżycia natury moralnej (uczucie przykrości, utratę dobrego imienia, rozłąkę z rodziną – tak przy tymczasowym aresztowaniu), konieczność poddawania się rygorom związanym ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu z aresztu. Podnosi się nadto, że kwotę zadośćuczynienia należy ustalać z należytym umiarem, stosownie do realiów społecznych, zamożności mieszkańców, wartości pieniądza, tak by wartość zadośćuczynienia nie była sposobem uzyskania z tego tytułu nadmiernych korzyści majątkowych. Jednocześnie indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Przy czym oczywistym jest, że każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna, specyficzna a co za tym idzie porównywanie w/wym. kryteriów do stanów faktycznych z innych spraw nie jest właściwe, chociażby z tego powodu, że każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdę.

W przedmiotowej sprawie – zdaniem Sądu odwoławczego – Sąd pierwszej instancji nie pominął żadnej z istotnych prawidłowo ustalonych okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia zarówno za tymczasowe aresztowanie, jaki i stosowany wobec wnioskodawczyni zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu, co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku odnoszących się do omawianego zagadnienia. Sąd ten wziął pod uwagę i należyte rozważył także i te elementy, które w sposób szczególny podkreślał w swojej apelacji pełnomocnik wnioskodawczyni tj. fakt, iż E. S. została zatrzymana o godzinie 6:00 rano w obecności swojej córki, że w kajdankach została przewieziona do miejsca swojego zatrudnienia, że jej zatrzymanie i aresztowanie było komentowane w mediach, co niewątpliwie dodatkowo potęgowało poczucie krzywdy. Z tym jednak, że Sąd meriti

kwestie te należycie wyważyć, nie nadając im aż tak nadmiernego znaczenia, jak autor apelacji, zwłaszcza co do okoliczności związanych z samym zatrzymaniem wnioskodawczynie w domu, wprawdzie w godzinach wczesnoporannych, ale zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa, w obecności dorosłej - bo 23-letniej córki. Równie należycie Sąd pierwszej instancji ocenił wpływ tymczasowego aresztowania wnioskodawczynie na jej obecny stan zdrowia psychicznego. W tym zakresie swoje ustalenia czynił w oparciu m.in. o opinię biegłego psychologa, który jednoznacznie wskazał, że podjęcie w przyszłości przez wnioskodawczynię terapii – z uwagi na jej cechy osobowości – może doprowadzić do sukcesu terapii i złagodzenia a nawet wyeliminowania negatywnych wspomnień związanych z izolacją. Niezasadnie pełnomocnik wnioskodawczynie argumentował, że tymczasowe aresztowanie E. S. skutkowało utratą „wszystkiego, na co przez całe życie uczciwie pracowała” tj. dobrego imienia a także możliwości spełniania się w pracy na rzecz lokalnej społeczności. Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że wnioskodawczynie była radną w W. w 2002 r. (a zatem kilka lat przed jej aresztowaniem), potem prowadziła działalność gospodarczą, a od czerwca 2006 r. pracowała w spółce na kierowniczym stanowisku. Po uchyleniu tymczasowego aresztowania i opuszczeniu aresztu śledczego w dniu 18 września 2007 r. wnioskodawczynie w zasadzie niezwłocznie powróciła na dotychczasowe miejsce pracy, nie spotkała się z negatywnym zachowaniem ze strony pracodawcy. Nie można zatem było – tak jak chciał tego pełnomocnik wnioskodawczynie – w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ustalić, że tymczasowe aresztowanie skutkowało trwałą utratą dobrego imienia wnioskodawczynie, czy niemożnością powrotu do pracy zawodowej.

Wyraźnie wskazać należy, że odmienna ocena powyżej wskazanych okoliczności skutkowałaby przyznaniem wnioskodawczynie zadośćuczynienia w kwocie nadmiernie wysokiej i powodowałaby nadmierne, niczym nieuzasadnione, wzbogacenie się wnioskodawczynie.

W swojej apelacji pełnomocnik wnioskodawczynie podnosił również, że zadośćuczynienie winno realizować trzy podstawowe funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Ma bowiem wynagrodzić cierpienia, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego, jego wysokość winna być dla sprawcy szkody adekwatną sankcją do popełnionego czynu i spowodowanej krzywdy a jego wysokość ma być proporcjonalna do stopnia potępienia zachowania sprawcy krzywdy w odbiorze społecznym. Sąd Apelacyjny takiej argumentacji nie podziela. Zadośćuczynienie sądzane na podstawie przepisów Rozdziału 58 k.p.k. za doznaną krzywdę to bowiem odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z niesłusznego skazania lub warunkowego umorzenia postępowania, niesłusznego zastosowania środka zabezpieczającego albo niesłusznego stosowania środków przymusu. Odpowiedzialność ponosi tu Skarb Państwa na zasadzie ryzyka. Rolą orzekającego w sprawie Sądu nie jest badanie prawidłowości prowadzonego wobec wnioskodawczynie postępowania karnego, oceny legalności działań organów ścigania czy wydzwięku jej sprawy (w taki sposób, jaki ocenia to skarżący). Zadaniem Sądu jest ustalenie, czy – po spełnieniu określonych ustawą warunków – doszło w wyniku stosowania środków przymusu do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy, które nie wywołały skutków w majątku pokrzywdzonego, spowodowały natomiast cierpienia fizyczne i psychiczne związane z wykonaniem kary, środka zabezpieczającego lub środka przymusu. Zadośćuczynienie ma zatem formę jednorazowego świadczenia pieniężnego, które pełni funkcję jedynie kompensacyjną.

Za chybiony Sąd odwoławczy uznał również zarzut nieodpowiedniego ustalenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia z tytułu stosowanego wobec wnioskodawczynie środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. W tym zakresie Sąd meriti przyjął, iż odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 9 000 złotych, albowiem w okresie 7 miesięcy i 19 dni (środek ten był wykonywany od dnia 18 września 2007 r. do dnia 7 maja 2008 r.) została ograniczona wolność wnioskodawczynie co do wyboru miejsca wypoczynku, albowiem z materiału dowodowego wynikało, że przynajmniej dwa razy do roku wyjeżdżała ona zagranicę. Swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji w sposób należyty umotywowwał (takie bowiem tylko dolegliwości akcentowała w swoich zeznaniach sama wnioskodawczynie), zaś pełnomocnik w żaden sposób nie wykazał, by ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy (w tym co do czasu i sposobu leczenia nowotworowego jej matki) były nieprawidłowe. Odwołanie się skarżącego do argumentu błędów w ustaleniach faktycznych tylko na tej podstawie, że chemioterapia nie może być stosowana trwale, w żaden sposób nie podważa ustaleń Sądu pierwszej instancji,

który jedynie wskazał, że chemioterapia stosowana u matki wnioskodawczyni z pewnością ograniczyłaby możliwości wyjazdów zagranicznych E. S. pod koniec 2007 r. i na początku 2008 r. Odwołując się w tym zakresie do zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej Z. S. (k. 36- 43) wskazać należy, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, albowiem matka wnioskodawczyni w dniu 31 sierpnia 2007 r. została wypisana ze szpitala z zaleceniem V kursu chemioterapii od dnia 24.09.2007 r. (k. 38), który w rzeczywistości odbyła w okresie od 1.10.2007 r. do 5.10.2007 r. (k. 37), z kolei VI kurs chemioterapii odbyła w okresie od 5 do 9 listopada 2007 r. – została wypisana z zaleceniem dalszej kontroli onkologicznej za 3 miesiące (k. 36). W okresie stosowania zatem wobec wnioskodawczyni zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu jej matka poddawana była specjalistycznemu leczeniu do dnia 9 listopada 2007 r.

W takiej sytuacji, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane wnioskodawczyni zadośćuczynienie było odpowiednie, nie mogła zostać uwzględniona apelacja prokuratora wywiedziona na niekorzyść wnioskodawczyni i zawarty w niej wniosek o obniżenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia do wysokości 50 000 złotych. W tym zakresie jedynie dodatkowo podnieść należy, że prokurator w żaden sposób nie wykazał, by Sąd pierwszej instancji dopuścił się wskazywanych błędów w ustaleniach faktycznych. Podniesiona argumentacja stanowi bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu. Jeszcze raz podkreślić należy, że Sąd Okręgowy nie pominął żadnej z istotnych okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty – co wynika z obszernych, wyczerpujących pisemnych motywów wyroku - nadając właściwe znaczenie wszystkim wymienionym przez siebie okolicznościom, akcentując, które z nich jako indywidualne skutkowały zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie wyższej od przeciętnej w tego typu sprawach, w których jedynym źródłem krzywdy jest sama izolacja oraz warunki związane z osadzeniem w jednostce penitencjarnej. Słusznie Sąd ten uwzględnił w tym zakresie takie okoliczności jak: dodatkowe poczucie krzywdy wnioskodawczyni związane z medialnym nagłośnieniem jej aresztowania w lokalnych mediach i internecie, co dla osoby o ugruntowanej wcześniej pozycji społecznej na pewno wiązało się z dodatkowymi cierpieniami psychicznymi; przewiezienie wnioskodawczyni skutej kajdankami do miejsca pracy, co wywołało u niej nie tylko poczucie wstydu, ale przede wszystkim stanowiło dodatkowe, niczym nieuzasadnione znaczne jej upokorzenie, utratę szacunku w oczach podwładnych; utrzymujący się u wnioskodawczyni przez wiele lat stres o średnim natężeniu, problemy ze snem, długotrwałe napięcie, które wnioskodawczyni rozładowuje płaczem. Nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia – co również zostało zaakcentowane w pisemnym uzasadnieniu przez sąd pierwszej instancji – był fakt, iż do dnia dzisiejszego wnioskodawczyni odczuwa następstwa tymczasowego aresztowania w postaci negatywnych emocji, takich jak poczucie wstydu, winy, które nadal mają wpływ na budowanie własnego wizerunku, na jej samoocenę.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o wysokości zasądzonego na rzecz E. S. odszkodowania i zadośćuczynienia było prawidłowe, znalazło bowiem oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz analizie przepisów prawa mających zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Z wyżej wskazanych powodów, orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 554 § 4 k.p.k.